

Wielkopolski Zarząd Dróg Wojewódzkich
w Poznaniu

WZDW.22.8012.11.2011

Poznań, dnia 10 marca 2011r

Kop
K200
OK
18142 km2
Solf
10299

Lafrentz Polska
ul. Zbąszyńska 29
60-359 Poznań**Dot.: Koncepcja rozbudowy DW 430.**

Wielkopolski Zarząd Dróg Wojewódzkich w Poznaniu przesyła kopie pisma mieszkańców m. Puszczykowa do pana Burmistrza Andrzeja Balcerka w celu zapoznania się z załączonymi uwagami oraz ewentualnego uwzględnienia ich w pracach koncepcyjnych projektu.

Z-ca DYREKTORA

Krzysztof Józwiak

Załącznik
pismo mieszkańców Puszczykowa

Puszczykowo 24.02.2011

Urząd Miasta Puszczykowa
Rada Miasta Puszczykowa

Na ręce Pana Burmistrza Andrzeja Balcerka
Puszczykowo ul. Podleśna 4

Ostatnio coraz częściej docierają do nas wyrywkowe informacje o projektach przebudowy biegnącej przez Puszczykowo drogi wojewódzkiej Poznań-Mosina (droga nr 430). W projekcie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu będącego częścią Puszczykowa Starego z dnia 9.09.2010 w & 15 punkt 3a Urząd Miejski (Rada Miasta?) umieścił jako propozycje dla drogi 430 „przekrój dwujezdniowy – każda jezdnia po dwa pasy ruchu, z obowiązkiem lokalizacji chodnika i ścieżki rowerowej” (!).

Decyzja zbudowania 4-pasmowej drogi biegnącej przez Puszczykowo i Wielkopolski Park Narodowy jest dla nas decyzja EGZYSTENCJALNĄ i nie może być podjęta bez udziału mieszkańców Puszczykowa. Albo nie wzięto tego oczywistego faktu pod uwagę, nie zorganizowano odpowiedniego forum i nie zwrócono się do lokalnej społeczności z informacjami i pytaniami, albo zrobiono to w sposób niewystarczający. Większość mieszkańców o tym nie wie nic.

Pragniemy, aby nowo wybrane władze naszego miasta harmonijnie z nami współpracowały i działały zgodnie z interesem miasta i jego mieszkańców. Aby tak było muszą wiedzieć czego chcemy a na co nie możemy się zgodzić. Szczególnie w sprawie drogi 430, która na zawsze może zmienić nasze życie w Puszczykowie. I dlatego na ręce Pana Burmistrza składamy oświadczenie:

**JESTEŚMY PRZECIWN I JAKIEMUKOLWIEK POSZERZANIU DROGI
WOJEWÓDZKIEJ NR.430 I BĘDZIEMY TEGO POGLĄDU BRONIĆ**

Mamy nadzieję, że we władzach miasta będziemy mieli sojuszników, którzy pomogą mieszkańcom i będą skutecznie działać w ich imieniu.

Pozwolimy sobie więc krótko uzasadnić nasz sprzeciw, traktując to jako początek dyskusji (każdy punkt możemy w razie potrzeby rozwinąć):

1. Droga szybkiego ruchu przecinająca Puszczykowo i Wielkopolski Park Narodowy zagrazi nie tylko ekosystemom Parku i integralnie z nim związanemu małemu miastu – ale na zawsze zmieni charakter tej miejscowości. Niesłusznie wyłączone z Parku Puszczykowo stanowi wciąż jego faktyczną część, położone jest wraz z Parkiem na terenach zarejestrowanych jako Natura 2000 (Ostoja Rogalińska i Ostoja Wielkopolska) – na tej podstawie wciąż podkreśla się oficjalnie jego wczasowo-turystyczny charakter. Opracowuje projekty dotyczące przyciągnięcia turystów i urlopowiczów i tak dalej. Każda władza tym argumentem się posługuje. Nie wiemy jaki turysta czy urlopowicz chciałby odpoczywać najpierw na wielkim placu budowy, przyglądając się masakrze drzew i zwierząt, a potem słuchając łomotu Tirów i ciężarówek dobiegającego z szosy szybkiego ruchu i wdychając spaliny. I ten argument o pożegnaniu ostatecznym charakteru Puszczykowa powinien

wystarczyć. Ale jakoś mało się o nim mówi.

2. Droga 430 biegnie przez najbardziej charakterystyczne dla WPN i atrakcyjne przyrodniczo obszary: u stóp zalesionego pasa wzgórz morenowych (w tym ścisły rezerwat Puszczykowskie Góry wraz z licznie uczęszczanym szlakiem turystycznym Puszczykowo-Jarosławiec-Puszczykówko) a przy samym wjeździe do Puszczykowa przez reliktowe tereny zalewowe. Tereny te są nie tylko niezwykle ciekawym przyrodniczo łącznikiem ekologicznym dla Parku- w okresie powodziowych podtopień (np. w 2009, 2010 i w zimie 2011 roku) spełniają rolę polderów chroniących tereny zabudowane i samą drogę 430 przed zalaniem. Musimy z różnych względów te tereny chronić. Skarpę morenową od kilkuset lat utrzymują w stabilności korzenie drzew ale każde podcięcie skarpy, każde naruszenie jej stabilności grozi katastrofą. Coraz częściej w mediach możemy oglądać relacje z tego typu działań- lawiny błota, zsuwające się domy ze zboczy, na których wycięto roślinność. Z roku na rok gwałtowne zjawiska pogodowe stają się faktem. Na zagrożenie ruchami masowymi ziemi na spadku terenu wzdłuż drogi 430 zwraca też uwagę „Prognoza oddziaływania na środowisko ustaleń miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.....” zamówiona przez Urząd Miasta i nosząca datę z października 2010 (np. str.5, w. 4 od góry).

3. Nas, mieszkańców, czeka wieloletni plac budowy. Ciężki sprzęt, hałas, wycinanie drzew, zabieranie części ogrodów, potem ronda, wjazdy/zjazdy z tej szosy (więc znowu uszczuplanie przestrzeni i ogrodów)- wreszcie zostaniemy bezpowrotnie podzieleni czteropasmową drogą szybkiego ruchu na dwie części: Stare Puszczykowo i reszta. Mieszkańcy Starego Puszczykowa, unikając wjazdów/zjazdów, objazdów zaczną pewnie napierać na betonówkę Dyrekcja WPN-Komorniki i przyległy do niej las (rezerwat). Betonówka, która powinna być zamkniętą strefą rekreacyjną (ruch pieszy, jogging i tp.) stanie się drogą do Poznania. Unikając wjazdów/zjazdów mieszkańcy dolnego Puszczykowa przeniosą się w drodze do domu na ulice Poznańską (podobnie jak ruch tranzytowy szukający skrótów). Droga Poznań-Mosina miała kiedyś odciążyć centrum Puszczykowa, teraz ją oddamy i wrócimy na Poznańską. Domy na terenie dolnego Puszczykowa będą leżały w wąskiej strefie między dwoma szosami. Jak się komuś bardzo nie spodoba zostanie przegrodę przeciwhałasową i będzie oglądał ten obskurny, ponury mur zamiast roślin, zwierząt i krajobrazu, dla których sprowadził się do Puszczykowa płacąc drogo za działkę czy dom. Trudno będzie pieniądze odzyskać: ceny nieruchomości w Puszczykowie spadną bo kto będzie chciał przycupnąć za przegrodą przeciwhałasową za drogie pieniądze.

3. Mieszkańcom Puszczykowa szersza droga wcale nie jest potrzebna – obecnie istniejąca może bez problemu obsłużyć Puszczykowo teraz i w przyszłości. Należy tylko zacząć wreszcie ograniczać ruch tranzytowy, o czym dyskutuje się od 30 lat (np. na początek przez ograniczenie tonażu). Jadąc do drogi na Rogalin-Kórnik puszczykowanie bez trudu mogą się dostać na drogę Poznań-Katowice, a w kierunku Stęszewa – dostać się na drogę Poznań-Wrocław i Poznań-Zielona Góra. Droga 430 ma wystarczającą przepustowość, a byłaby ona wręcz dobra jeśli ograniczyłoby się ruch tranzytowy. Korki nie powstają –poza wyjątkowymi sytuacjami - na drodze 430. Powstają przy wjeździe i wyjeździe z Mosiny, to tam jest wąskie gardło. Budowa wjazdu do Mosiny oraz ograniczenie tranzytu rozwiązałoby problem drogi 430 w stu procentach – zarówno dla Puszczykowa jak i Mosiny. Niszczenie Puszczykowa i WPN kilkunastokilometrowym odcinkiem drogi szybkiego ruchu, aby przy okazji rozwiązać lokalne trudności z wjazdem do Mosiny – jest ceną dla społeczeństwa zbyt wygórowaną.

4. Mosina nie jest miastem zamkniętym. Ma dobre drogi, o dużej przepustowości we wszystkich kierunkach, w tym do Poznania (przez Wiórek i przez Stęszew) prawdą jest, że droga 430 jest najkrótszą do południowych dzielnic Poznania, ale nie jest to argument żeby ją poszerzać kosztem Puszczykowa i WPN. Zwłaszcza, że są inne możliwości jej polepszenia (jak wyżej).

5. Kiedy kilka lat temu modernizowano drogę Poznań-Wrocław, ruch objazdowy (w tym TIR-y) na drodze 430 nasilił się znacznie. I tak już zostało. Dochodzi skracanie sobie drogi przez TIR-y i ciężarówki z innych dróg – w tym Poznań-Katowice (przez Kórnik-Rogalin). Zbudowanie wygodniejszej drogi Mosina-Poznań tylko zachęci do zwiększenia takiego tranzytu. Droga 430 stanie się po prostu taką dodatkową obwodnicą dla aglomeracji Poznańskiej, w jakimś sensie już jest. Poszerzenie drogi 430 nie jest wyjściem dla poprawienia komunikacji w naszym specyficznym miniregionie – przeciwnie. Nie dając żadnej korzyści mieszkańcom, stworzy warunki dla nasilającego się tranzytu- a z nim spalin, hałasu i obniżenia walorów Puszczykowa.

6. Uważamy, że dobrym rozwiązaniem problemów komunikacji, tańszym, lepszym dla mieszkańców i środowiska byłoby wykorzystanie istniejącej trakcji elektrycznej i – w porozumieniu z władzami wojewódzkimi i PKP- dążenie do zainwestowania środków w szynobusy, kursujące często na linii Poznań – Mosina (wahadłowo). Na to warto wydać pieniądze wobec coraz większych trudności z przepustowością ulic Poznania i stale wzrastających cen paliwa. . Byłoby to jednocześnie najbardziej nowoczesne wyjście.

7. Powoływanie się Urzędu Miasta na Plan Zagospodarowania Przestrzennego Województwa Wielkopolskiego we wniosku o interwencję a potem w zażaleniu wysłanym do Ministerstwa Środowiska (październik 2010) na decyzje Dyrekcji WPN jest albo świadomą manipulacją albo niezrozumieniem treści uchwały Sejmiku z dnia 26 kwietnia 2010. Uchwała ta nie zawiera rozwiązań technicznych dla drogi 430, wskazuje tylko ogólnie iż „Polityka rozwoju systemów transportowych w zakresie dróg wojewódzkich polegać będzie na:

- podniesieniu standardów technicznych do poziomu europejskiego”...

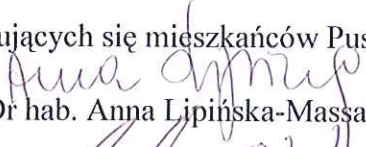
Podobnie trudno zrozumieć, że wniosek o wyrażenie zgody WPN na drogę szybkiego ruchu przecinającą WPN podsunęto Dyrekcji w postaci niewielkiego punktu w planie zagospodarowania przestrzennego jednej z dzielnic Puszczykowa Starego.

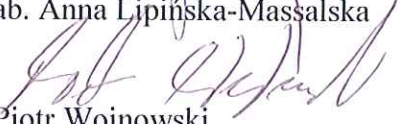
8. Wyrażamy gorące podziękowanie Panu Dyrektorowi Adamowi Kaczmarkowi i Radzie Naukowej Parku za sprzeciwienie się i treści i formie decyzji o poszerzeniu drogi 430. Park nie zawiódł i jako jedyny stanął w obronie ekosystemów WPN i charakteru Puszczykowa. Wystosowany do Ministerstwa Środowiska wniosek o interwencję a potem zażalenie na decyzje Dyrekcji WPN przez ustępujące władze miasta (13 grudnia 2010) uważamy za godny ubolewania incydent, który nowo wybrane władze miasta powinny naprawić.

Brak kompleksowego planu rozwoju przestrzennego stwarza chaos, w którym krzyżują się partykularne interesy. Najczęściej powstaje otaczająca nas wszystkich rzeczywistość nie mająca nic wspólnego ani z rozumem, ani z pięknem ani z nowoczesnością czy korzyścią dla jakości życia małych czy dużych społeczności. Decyzja o poszerzeniu drogi 430 kosztem walorów Puszczykowa i WPN aby wygodzić ruchowi tranzytowemu i ułatwić wjazd do Mosiny – jest jaskrawym przykładem takiej rzeczywistości. Mieszkańcy Puszczykowa nie mają innej drogi: muszą się uaktywnić i zacząć brać udział w decyzjach

władz miasta. Mamy nadzieję, że nowo wybrane władze samorządowe będą ich cennym sprzymierzeńcem. I będą mieć świadomość, że dla podjęcia egzystencjalnych decyzji, mających wpływ na życie przyszłych mieszkańców, zorganizowanie „demokratycznego „ głosowania grupy ludzi, którzy za 4 lata odejdą – nie jest wystarczające.

Za grupę organizujących się mieszkańców Puszczykowa


Dr hab. Anna Lipińska-Massalska


mgr Piotr Wojnowski

Do wiadomości:

1. Minister Środowiska
Pan dr hab.inż. Andrzej Kraszewski
Ministerstwo Środowiska
ul. Wawelska 52\54
00-922 Warszawa
2. Dyrektor Wielkopolskiego Parku Narodowego
Pan mgr inż. Adam Karczmarek
Wielkopolski Park Narodowy
Jezioro
62-050 Mosina
3. Wojewoda Wielkopolski
Pan mgr inż. Piotr Florek
Wielkopolski Urząd Wojewódzki w Poznaniu
al. Niepodległości 16\18
61-713 Poznań
4. Marszałek Sejmiku Wielkopolskiego
Pan mgr Marek Woźniak
al. Niepodległości 18
61-713 Poznań
5. Mieszkańcy Puszczykowa – lokalna prasa
Gazeta Mosińsko-Puszczykowska
Głos Puszczykowa
Gazeta Wyborcza

Dr hab. Anna Lipińska-Massalska
Puszczykowo, ul. Lipowa 10
Mgr Piotr Wojnowski
Puszczykowo, ul. Lipowa 10

Puszczykowo 4.03.2011

Pan Burmistrz Puszczykowa
Andrzej Balcerek
Urząd Miejski
Puszczykowo, Podleśna 4

Jako mieszkańcy ulicy Lipowej jesteśmy żywo zainteresowani zagospodarowaniem przylegających do niej łęgów nadwarciańskich. Występowaliśmy w tej sprawie wielokrotnie na przestrzeni prawie 30 lat. Na przedwyborczym spotkaniu z panem Burmistrzem Piotr Wojnowski pragnął się dowiedzieć jaka jest Pana opinia i stad ewentualne przyszłe zamiary dotyczące tego relikтового – a jakże ważnego- terenu. Pana opinia wtedy, przed wyborami, była dla nas uspokajająca.

W roku 2006 i 2008 dyskutując nad „Planem zagospodarowania przestrzennego terenu między ulicą Wysoką, drogą biegnącą od drogi 430 do dworca kolejowego w Puszczykowie i ulicą Lipową” podjęto decyzje, że ten podmokły teren zawsze pozostanie łącznikiem ekologicznym dla Wielkopolskiego Parku Narodowego. Wszystkie dane na ten temat wraz z uzasadnieniem merytorycznym podjętej decyzji zawiera załączona kopia pisma z dnia 19.05.08. (oryginał powinien się znajdować w aktach Urzędu Miasta ale dla uproszczenia sprawy kopie załączam). Wyjaśniam, że w 2006 roku negocjował sprawę z władzami miasta i potem powiadomił nas o decyzji Dyrektor Wielkopolskiego Parku Narodowego p. mgr. inż. Zygfryd Kowalski. Wobec tego, że po każdej zmianie władz naszego miasta zaczyna się nacisk na nie w sprawie tego terenu (będącego częściowo własnością prywatną)- postanowiliśmy przypomnieć nowo wybranym władzom o podjętych decyzjach i ich uzasadnieniu. Ale nie tylko przypomnieć – także to uzasadnienie uzupełnić.


Ostatnie dwa lata wyraziście ukazały jeszcze jedną ważną rolę łęgów nadwarciańskich, których częścią jest teren przylegający do ulicy Lipowej: mianowicie rolę poldera, ratującego przed zalaniem tereny zabudowane (oraz drogę 430 i łącznik od Łęczycy do dworca w Puszczykowie). Po latach suszy (+ zbiornik Jeziorsko) te odwieczne tereny zalewowe, pełniące rolę naturalnego poldera Warty, kiedyś co roku przynajmniej raz zalewane – częściowo podeschły a poziom wód gruntowych się obniżył. Ale wystarczyły obfite opady deszczu i śniegu aby – tak jak kiedyś – woda podeszła pod domy na ulicy Lipowej. Pragniemy zwrócić uwagę na jeszcze jeden fakt: na drugiej części naszego poldera, z która łączy nas przepust pod drogą do dworca kolejowego zlokalizowana jest duża oczyszczalnia ścieków dla Komornik. W zimie 2010/2011 zarządzający tą oczyszczalnią zwrócili się z prośbą do władz Puszczykowa o otwarcie przepustu i rozlanie wody na „naszej” części polderu, gdyż woda podchodziła już do szczytu ochronnego wału przy oczyszczalni. Zalanie tej oczyszczalni falą powodziową byłoby wielką katastrofą ekologiczną dla Puszczykowa, Parku, Łęczycy i nie tylko, o długotrwałych, trudno odwracalnych skutkach.

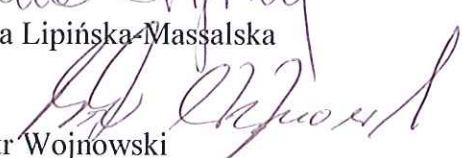
Fala powodziowa (a powodzie zdarzają się w naszym kraju coraz częściej) musi się rozlać, jak najszerzej i tym samym jak najpłycej, nie da się jej inaczej ujarzmić i wytracić. Likwidacja polderów zagrozi nam, a w dalszej kolejności Poznaniowi. Po ostatnich powodziach w Polsce wreszcie zrozumiano popełnione błędy i polderów nie wolno zagospodarowywać.

Ze względu na powyższe, oraz walory przyrodnicze i krajobrazowe tego terenu, zwracamy się do Władz Puszczykowa z wnioskiem o rozpoczęcie negocjacji z Dyrekcją Wielkopolskiego Parku Narodowego w sprawie włączenia tego polderu do Parku. Zarząd Parku będzie wiedział jakie walory dla WPN i mieszkańców miasta przedstawia ten teren i będzie go profesjonalnie chronić. Za dobre wyjście uważamy wymianę prywatnych kawałków tych łąk zalewowych na inne grunty należące do WPN. Byłoby to korzystne i dla miasta i dla właścicieli i dla mieszkańców- szczególnie sąsiadujących z tym polderem mieszkańców ulicy Lipowej.

Zdajemy sobie sprawę, Panie Burmistrzu, że rządzenie małą miejscowością położoną w parku narodowym i objętą europejskim programem Natura 2000 nie jest łatwe i wymaga szczególnej wrażliwości i mądrości. Ale jeśli się uda satysfakcja też będzie duża – tego Panu życzymy. Pragnęlibyśmy aby władze Puszczykowa pod Pana kierunkiem zawsze pamiętały, że modne słowo „nowoczesność” w takim miejscu jak Puszczykowo i WPN znaczy coś zupełnie innego niż w dużej aglomeracji. Nowoczesne europejskie trendy każą chronić takie specyficzne miniregiony za wszelką cenę.

Z góry Panu dziękujemy za ustosunkowanie się do naszego wniosku i przesyłamy wyrazy szacunku


Anna Lipińska-Massalska


Piotr Wojnowski